

39

M O W A

Przy Reassumpcyi Trybunału Koronnego Lubelskiego

I ODDANIU LASKI MARSZAŁKOWSKIEY

Dnia 16. Kwietnia 1787. Roku przez Wielmożnego Jmci Pana
ANDRZEJA KOZMIANA Sędziego Ziemskiego Lubel:



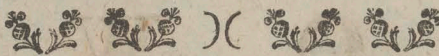
Podnosząc głos z miéysca i Urzędu moiego przed Naywyższą Sądowniczą Trybunału Koronnego Magistraturą, gdy postać iéy oznacza Maiestat Panującego KRÓLA, zaczynam mówić od naypiérszego Nayiasnieyszemu STANISŁAWOWI AUGUSTOWI KRÓLOWI Panu Naszemu Miłosciwemu winnego pokłonu, w którego Panowaniu trwałość i iestestwo naszéy wolności, przy tak wielu przypadkach pomocą pewnie nie ludzką, lecz łaską naywyższéy Wszecmocności utrzymywać raczy. Ciesz się Narodzie Polski z ozdoby Moralnego Rzeczypospolitey Ciała, którego członki przystępne i użyteczne, iako kwiaty koronę Głowy swéy wybornemi dziełami uwieńczają. Wzajemnie panująca Głowa Członkom odpowiada zabiegami i przemyśłem dążącym ku uszczęśliwieniu onych, i takowy układ sprawnie dziwną piękność wolnego Kraiu i smak zażywania nadanéy od Naywyższego woli. Wniydzmy w rozkosz umysłu i Duchów wolnego, a wyrzemy że wolny Obywatel rządzi się rozumem na własnéy Ziemi, i z onéy pomnaża korzyści, dzieli czałtki drobniejsze pomiędzy Ludzi i Połpółstwa, nad któreimi udzielnie dziedzicząc, czyni onych miernéy i porządneý wolności uczestnikami, a za użycie fortun, sam tylko sobie winien porachowanie potrzeby Oyczyzny z chęcią i hoynie opłaca, w przygodach Publicznych W. Sędzią R. P. spraw i równym zdaniem, myśl swoią śmieie popiera; Zwiérzchność Panująca by też i różna wzdaniu łagodnie dając uwagi, rozum i cnoty Obywatelskie wysoko cenić i wywyższeniem na godności onę nadgradza. Wolny mówię Obywatel wezwany do Sądu, idzie po stopniach wyższych i niższych Juryzdykcyi, a zwolna wchodząc w siebie samego, jeżeli przeciwnym miłosci własnéy odbiera sądowy wyrok, przekonany zostaie na umysle od saméy Publiczności. Wolny obywatel obiéra Prawodawców i Sędziów, a znowu od tychże na podobne godności wyfadzony, tak szanuje równość w wywyższeniu swoim, iak od niéy kiedyś przyzwoite odbierał poszanowanie. W przygo-

D

dach

392839

III

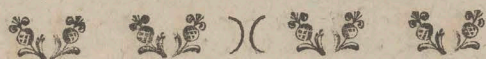


dach wszelkich używa na pomoc swoich współ-ziemiam, i wzajemnie onym udziela swoiéy zdatności, nieprzyciłka go żadna władza nad zamiar słuźności, bo Sąd Naywyższy Trybunał poprawia popelnione samychże sądow błędy, i do swoich każdego nawraca obrębów, ukazuje się ztąd, że niémalż w życiu Ludzkim nic pożądańszego nad to iedynie Śtanu Republikantkiego społeczeństwo, lecz i to pewna, iż ta powabna piękność tak długo trwa, pokąd Prawo i Sprawiedliwość niewygaśnie w Sercu i Duszy wolnego Obywatelstwa. Obróćmyż teraz oko na posępne i okropności pełne samowładztwu podległe Krainy, tam umysł i Duch szlachetny zmieszanych z gminną podłością ukrywa znacność swoją, czołgając się pod nogami frogiey tyranii maiątkowi wszystkich Mieszkańców łakomstwu iednego niedostarczaia. Urząd zaś podchlebstwa i zgubę bliźniego nabyty, bydź najsurowszym nad Mieszkańcami niesłużnie włożonego zdzierstwa Exaktorem.

A ieżeli Lud przywiedziony do rozpaczycy da się usłyszeć z swoim narzekaniem, tego płacz i ięczenia wzięte bywaią za zuchwałosc i bunt przeciwko władzy, i taki to tłum nieścześnie wyrządzanych od Tyrannii, same dary niebios życiu człowieka udzielone wydziera, i grubą pokrywa melancholia. A któż teraz nie widzi iawney między Narodami wolnym i niewolniczym różnicy. Kto na wspomnienie swobody kraiu naszego w Duchu swoim nie poczuie radości, i z Maiątku oraz i z drowia własnego nie uczyni Ofiary. Z Ciebie Przykład szacunku wolności JW. Mei Xięże JOZEFIE ROKOSSOWSKI, Kanoniku Gnieźnieńki, Oficiale Generalny Poznański, Trybunału Koronnego PREZYDENCIE. Powtórzone w tęg Jzbie w Osobie Twoiég Urzędowanie, cnoty Kapłana i Sędziego godne, a nadto doświadczona wiadomość Praw Oyczyzny, słuźnie Cię do Prezydenckieg powołała dostojności. Prześwietne Imie Twe w oboyg Prowincyach sławne, naszemu zaś Woiewództwu szczegulniég przez niegdy W. Jana Rokossowskiego w Komendzie JW. Poniatowskiego Kasztelana Krakowskiego Kawaleryi Pułkownika, Męża cnotliwego, i w sztuce woiennég biegłego, Obywatelstwo i znakomite spokrewnienie zostawiło nieposlednią pamięć przyzwoitego uczczenia.

Zwracam Usta i Naywyższe poszanowanie ku Tobie JW. JANIE NEPOMUCENIE Nałęcz MAŁACHOWSKI, Starosto Opoczyński, Orderów Narodowych Kawalerze, Trybunału Koronnego MARSZAŁKU, Wyfokosc Prześwietnéy Familii Twoiég głośna iest i wiadoma, liczbą Męzów, Mądrością i Cnotami sławnych, przywodzę Publiczności tu zgromadzonég na świadectwo Traktat Karłowicki Roku 1699. przez niegdy JW. Stanisława Małachowskiego Woiewody Poznańskiego Wiel: Pradziada Twego, między Portą Ottomańką, a Koroną Polką, za Panowania Augusta II. udziałany, którym Kray Podolski i Ukra-

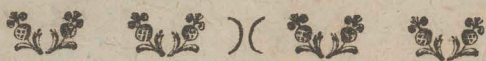
incki



inski z Fortecą Kamieniecką z potężney ręki wyięty i do Polski przywrócony został, Póyde do Wieku Augusta III w którym niegdyś JW. Jan Miłachowski na ow czas Starosta Opoczynski, a potym Kanclerz Wielki Kar: Dziad Twój, Potędze Karola XII. Króla Szwedzkiego gwałt wolney Elekcyi czyniącego, mężnie oparł się Kontradykcyą, z mieysca Elekcyjnego Obywatelstwo ruszył, którego Głos wolny przez inne Mocarstwa poparty Xiążęcia Sakiego od Narodu żadanego na Tronie Polkim utrzymał, a wczasie Panowania tegoż Nayiaśnieyszego Augusta III. Ten wielki Mniſter radą nayroztropnieyszą Interessa całej R. P. pomyslnym prowadził losem: Wielkich Poprzedników nieodrodni a w kraiu Polkim *tsuwe* mieysca w Senacie i Ministerium posiadaiący Potomkowie JW. Piotr Krakowski, Antoni Mazowiecki Woiewodowie, Hyacynt Kanclerz W. i Stanisław Referendarz Koronny Stryiowie Twoi, niedoſtepną radą i niekazytelną wiernością Królowi i Oyczyźnie Trou Polki ozdobytnym otaczaia gronem; A wszakże i w téy ſwiątnicy ſprawiedliwosci, pod Laską Marszałkowską onych pilne ſą Xięgi naysprawiedliwſzych wyrokow. i cnotliwych dzieł godnych nieodmiennego naśladowania, bo rozwolnienie nieco Praw w dawnieyszich Trybunałach obowiazki do ſwoich powróciły obrębow, a pracowicie odbyte Marszałkowſtwa, wſzytkiemu Narodowi w nieſmiertelnéy zapisali pamieci.

Niezawiodła ſię w nadzieiach o Tobie cała Publiczność JWW. Mei PANIE MARSZAŁKU, gdy w kwitnącym wieku Osoby Twéy poznaie doyrzałe dzieła, i na Czele wyborne zaſłużonych Uſługą R. P. zabawną wielkomyſlność, a przez to poznanie doſkonałe obowiazków ſwoich, iakiemi ozdabiasz przodkowanie w Téy naywyżſzey Magistraturze. Gdybym chciał twoie Przymioty i Duſzy piękney dary wyliczać, ſkromność Twoia tyle mi czasu nie pozwoli. Nie kończę iednak ſwych Pochwał, bo żadam aby te były nieſkończone, Grunt krwi twoiey wyborny, iako wydał nieodmienne Owoce, tak ſpadek oneyże Tobie należy Laskę Marszałkowską na czas w Ziemſtwie naszym od pomienionych wyżey ſwych Poprzedników złożoną, iako właſność z należytym oddaie uczczeniem, chwala którą w Wielkopolskiej Prowincyi z udziałania każdemu winney ſprawiedliwosci poſiadleś, i tu potrafi iednoczyć umyſły wybranych Mężów, a powiększona w téy Prowincyi do naywyżſzych zdatność twoią prowadzić będzie doſtoieństw.

JWW. Duchowni i Swieccy Trybunalscy Sędziowie, gdy mi pozwalacie przeyrzeć ſię w ſwoich znacznie rozpoczetych Pracach; witam was iuż dawno zaſłużonych na wſzelkie pochwały ſpokoyność i iedność umyſłow waszych, dąży do ſamey Prawdy, a rodzi przy-



kładną sprawiedliwość, lecz niech wam ten ciężar nie staie się nieznośnym, ani wydatek przykrym, bo co dla Ojczyzny czyniemy, to sobie swobodą nadgradzamy; oraz nabywamy szacunku, iaki każda szlachetną Duszę unosić powinien, bo widziemy istoty naydroższe, acz kolwiek nieżyjące pokąd w ciemnych wnętrzościach ziemi ukryte mają nazwisko nieużyteczney bryły, która czyste powietrze zarażać nie kiedy zwykła, dopiero na widok światła wyniesiona, ogniem i żelazem od pospolitego gruzu odzielona, wyborem swoim zasługuie na umieszczenie w sławnych Świątyniach, i jeżeli jest bez skazy kształt Jęj i piękność, oczy i serca ludzkie pociąga do szacunku i podziwienia, podobnie człowiek ręki wszechmocney nayokazalsze dzieło wybrany z gminu na użytek Publiczności, staie się godnym wężrzenia samego Bóstwa; obraca na siebie wyrok Głowy Panującëy i całego Narodu, i przez to prawdziwy odbiera szacunek. A Jeżeli w narodach Wolnych sława jest naytrwalszą nadgodą, życzę wam Panowie moi, aby przezacne i zasłużone wasze Imiona naydłuższa czytała i szacowała Potomność, a tēy swobody w któręy Sprawiedliwość piasłacie, niech Potomkowie wasi na wysokich honorach posiadać będą godni.



T
dzi
któ
reg

dy
cze
Nie
ści.
podl
cey
Rad

Konf
ne J
swoic
się m
docho
do te
ciu z
fobie
transp
myśli
Archi
mieys
nie S